

Sygn. akt IX Ka 785 / 16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - SSO Barbara Plewińska

Protokolant - sekr. sąd Michał Kozłowski

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2017 roku

sprawy **M. P.**

obwinionej z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Golubiu - Dobrzyniu

z dnia 31 sierpnia 2016 roku sygn. akt II W 43 / 16

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od obwinionej na rzecz oskarżyciela posiłkowego – K. K. kwotę 840,- zł. / osiemset czterdziestu złotych /, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od obwinionej na rzecz oskarżyciela posiłkowego – B. M. kwotę 615,- zł. / sześćset piętnaście złotych /, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa / Sądu Rejonowego w G./ kwotę 70,- / siedemdziesięciu / zł. tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża ją wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IX Ka 785/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Golubiu – Dobrzyniu, sygn. akt II W 43/16, uznał **M. P.** za winną popełnienia zarzucanego jej we wniosku o ukaranie czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw, wymierzając jej za to, na mocy art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw, karę grzywny w wysokości 700 złotych.

Sąd zasądził od obwinionej na rzecz obu oskarżycieli posiłkowych kwoty po 1.152,00 złote tytułem zastępstwa procesowego w sprawie, a także na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70,00 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 940,73 tytułem połowy wydatków poniesionych w sprawie, w pozostałym zakresie wydatkami tymi obciążając Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył **w całości obrońca obwinionej** kwestionował jako dowolne przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o odpowiedzialności obwinionej ustalenia, sprowadzające się do uznania wyłącznie jej za sprawcę kolizji, mimo, że K. K. wykazał się rażącym niedbalstwem prowadząc pojazd z prędkością 100 km/h oraz zasadność ustaleń co do jej sytuacji majątkowej, które legły u podstaw orzeczenia co do kosztów procesu.

Wskazując na powyższe skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionej od popełnienia zarzucanego jej czynu i zwolnienie jej od obowiązku poniesienia kosztów postępowania, ewentualnie uchylenia go i przekazanie sprawy sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionej była bezzasadna.

Z wywodów skarżącego wynikało, że jego zdaniem zaskarżony wyrok był niesprawiedliwy, gdyż obwiniona została nim uznana za winną dopuszczenia się wykroczenia z art. 86 § 1 kw, jako osoba której zachowanie stanowiło wyłączną przyczynę objętej wnioskiem o ukaranie kolizji z dnia 9 grudnia 2015 roku, mimo, że istniały przesłanki do przyjęcia, że odpowiedzialność za w/w zdarzenie drogowe i jego skutki ponosić winien także K. K.kierujący pojazdem, z którym zderzyło się auto obwinionej.

Zarzut dowolnego orzeczenia o odpowiedzialności obwinionej w konsekwencji poczynienia błędnych ustaleń co do przebiegu w/w zdarzenia z udziałem M. P. i K. K.nie zasługiwał na uwzględnienie.

Twierdzenie, jakoby sąd meriti ustalił stan faktyczny bez przeprowadzenia wnikliwej analizy zachowania obu kierowców, pozwalającej na stwierdzenie, jakie były jego przyczyny, nie przystawało do realiów sprawy. Z pisemnych motywów orzeczenia wyraźnie wynikało, że sąd meriti poczynił ustalenia nie tylko co do tego, jak prowadziła pojazd M. P., ale i K. K., a rozstrzygając o tym, jak doszło do kolizji, badał prawidłowość zachowania obu w/w osób z punktu widzenia przepisów prawa o ruchu drogowym i jego związek z zaistnieniem zdarzenia.

Skarżący nie wykazał też, by opierając się opinii biegłego, która korespondowała z innymi dowodami, sąd meriti błędnie przyjął, że jako osoba, która była wyłącznie winna kolizji, winna ona zostać ukarana na podstawie art. 86 § 1 kw. Apelacja ograniczała się do powtórnego wskazania na fakt, że K. K.poruszał się z prędkością znacznie wyższą, niż administracyjnie dozwolona na tamtym odcinku drogi. Fakt ten nie umknął jednak ani uwadze biegłego, który odnosząc się zasad obowiązujących obwinioną, jako osobę zamierzającą wykonać manewr skrętu w lewo, przekonująco wyjaśnił, w jaki sposób uchybiła ona zasadom bezpieczeństwa w ruchu i dlaczego, pomimo tego, że nie można było stwierdzić, że K. K.prowadził pojazd z zachowaniem reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przyjąć należało, że tylko ona odpowiadała za dojście do kolizji, ani uwadze sądu, który przyznając walor wiarygodności sporządzonej przez niego opinii, oparł się na niej dokonując ustaleń. Wątpliwości nie budziła też prawidłowość samego wniosku, że w ustalonym stanie faktycznym to wyłącznie obwiniona ponosiła odpowiedzialność za kolizję.

Rzeczywiście jest tak, że przekroczenie przepisów ruchu drogowego przez inną osobę nie zwalania automatycznie od odpowiedzialności innego uczestnika ruchu. Pamiętać jednak należy, że naruszenie przez kierowcę takiego, czy innego nakazu lub zakazu postępowania nie daje podstawy do przypisania mu odpowiedzialności za dojście do zdarzenia, jeżeli nie pozostaje ono z nim w związku przyczynowo - skutkowym. Z opinii biegłego jasno wynikało natomiast, że tak właśnie było w przedmiotowej sprawie, jeśli chodziło o zachowanie K. K.. Po dokonaniu analizy śladów biegły wyraźnie stwierdził, że do zdarzenia nie doszło zanim auto obwinionej wjechało na jego pas ruchu, a ta wersja wydarzeń pokrywała się nie tylko z tym, co wynikało z jego zeznań, ale i relacji pozostałych, niepowiązanych z nim lub obwinioną, świadków zdarzenia. Jako niewiarygodne jawiły się w świetle powyższego wyjaśnienia obwinionej, że w sposób niekontrolowany, np. z uwagi na trudności z opanowaniem poruszającego się z dużą prędkością samochodu o takich wymiarach, że zajmował praktycznie cały pas ruchu, nagle zjechał on na jej tor ruchu i że to właśnie dlatego doszło do kolizji. W opinii biegłego przekonująco wyjaśniono, że to nieprawidłowe zachowanie obwinionej stworzyło zagrożenie na drodze.

Z twierdzeń biegłego wspartych stosownymi obliczeniami jasno wynikało też, że obwiniona w taki sposób przystąpiła do wykonania manewru skrętu w lewo, że nawet, gdyby K. K. poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną i podjął manewr obronny po tym, jak obwiniona wjechała na jego pas jezdni, to i tak nie miałby możliwości uniknięcia uderzenia w kierowane przez nią auto. Skoro prawidłowe zachowanie K. K. nie miałyby wpływu na to, czy doszłoby do zdarzenia, a z poczynionych ustaleń wynikało, że obwiniona, która na rozprawie przyznała, że widziała nadjeżdżającego busa, nie zachowała należytej ostrożności i nie ustąpiła mu pierwszeństwa przejazdu (zajeżdżała mu drogę), okoliczność, że K. K. nie zachował się prawidłowo nie mogła umniejszać winy obwinionej w płaszczyźnie odpowiedzialności karnej za czyn z art. 86 § 1 kw. W kontekście wniosku o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie obwinionej przypomnieć należało, że obowiązek ustąpienia przez nią pierwszeństwa zachodził niezależnie od tego, czy pojazd K. K. poruszający się z pierwszeństwem przestrzegał zasad bezpieczeństwa, czy nie. Nie do przyjęcia byłoby bowiem uznanie, że skoro pojazd jadący z przeciwka na wprost porusza się z niedozwoloną prędkością, to kierowca pojazdu jadącego w przeciwnym kierunku i zamierzający wykonać manewr skrętu w lewo nie musi ustąpić mu pierwszeństwa tylko z tego powodu, że kierowca pojazdu mającego pierwszeństwo przejazdu narusza w ten sposób zasady ruchu drogowego.

Zastrzeżeń nie budziła również prawidłowość rozstrzygnięcia o karze. Wymierzona obwinionej grzywna uwzględniała należyte okoliczności dotyczące zarówno jej osoby, jak i samego zdarzenia oraz treść art. 24 § 3 kw.

Brak było również podstaw do zmiany orzeczenia o kosztach zawartego w zaskarżonym wyroku. Sąd I instancji, który miał na uwadze fakt, że obwiniona jedynie sezonowo osiągała dochód, a poza tym pozostawała na utrzymaniu męża, słusznie uznał za zasadne obciążenie jej obowiązkiem uiszczenia opłaty oraz połowy wydatków. Ponieważ wydatki te w zakresie związanym ze sporządzeniem opinii wygenerowane zostały wyłącznie ze stanowiskiem prezentowanym w przedmiotowej, w gruncie rzeczy prostej, sprawie przez obwinioną, która przegrała proces, rzeczywiście niesprawiedliwe byłoby zwolnienie jej w całości od ich uiszczenia. Prowadząc sprawę winna się ona liczyć z obowiązkiem poniesienia związanych z tym kosztów. Fakt osiągnięcia niewielkich dochodów sprawiał, że możliwe było zebranie przez nią środków na ten cel. W grę nie wchodziło natomiast w ogóle zwolnienie jej od zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oskarżycielom posiłkowym, bowiem należność z tytułu zwrotu kosztów pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie mieści się w zakresie kosztów sądowych z art. 616 § 2 kpk, z których zwolnienie dopuszcza odpowiednio stosowany przepis art. 624 § 1 kpk.

W trakcie analizy akt sprawy pod kątem zaistnienia przesłanek z art. 104 kpow i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpow, Sąd Okręgowy nie dopatrył się też uchybień, które skutkować musiałyby uchynieniem zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia obwinionej od uiszczenia kosztów na podstawie art. 119 kpow w zw. z art. 636 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz art. 3 w zw. z art. 21 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, nr 49, poz. 223 ze zm.) sąd odwoławczy obciążył ją kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym, zasądzając od niej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70,00 zł. tytułem opłaty za drugą instancję oraz wydatkami postępowania odwoławczego.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono w oparciu o przepis § 11 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) oraz wykaz poniesionych kosztów przedłożony przez oskarżyciela posiłkowego B. M. (k. 324).